

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
Wydział Artystyczny

Hanna Sitarz

Echolalia.

Multiplikacja przestrzeni w relacji słowo–obraz.
(streszczenie)

Praca doktorska przygotowana pod kierunkiem promotora:
prof. Jacek Rykała
oraz promotora pomocniczego:
dr hab. Paweł Mendrek

Echolalia: gr. *ēcho* – „dźwięk”, „odgłos”, „echo”; *lalia* – „gadanina”

med. objaw zaburzeń psychicznych; automatyczne, natrętne powtarzanie usłyszanych słów i dźwięków

► ENCYKLOPEDIA PWN

Mimowolne powtarzanie słów lub zwrotów wypowiedzianych przez inne osoby.

Występuje u dzieci z autyzmem i chorych

na schizofrenię oraz na wczesnym etapie rozwoju mowy.

► SŁOWNIK POJĘĆ Z ZAKRESU PSYCHOLOGII

Jako zjawisko zaliczana jest do dysfunkcji. Oparta na bezwiednym powtarzaniu dźwięków i słów wypowiedzianych przez kogoś innego, sprawia wrażenie czegoś bardzo dziwnego. Jest jak drobna złośliwość, żart przerywający budowaną narrację. Wprawia w zakłopotanie i niepewność przez swój brak bezpośredniego związku z rzeczywistością. Jej wzmocnienie następuje w chwilach silnego podniecenia, lęku lub niepewności – w chwilach, kiedy dzieje się coś *niezrozumiałego*. Nie ma znaczenia ładunek emocjonalny zdarzenia (pozytywny bądź negatywny) lecz siła jego natężenia: zarówno ogromna radość, jak i strach, powoduje nasilenie echolalii.

Słowo Echolalia stanowi nawiązanie do zjawiska echa, które powstaje w wyniku odbicia dźwięku od ścian, lasów i skał. Odbity dźwięk powraca i dociera do ucha. Lecz echolalia to coś więcej – to głos „ukradziony” i przywołany już w innym miejscu i czasie, wyrwany z pierwotnego kontekstu i wybrzmiewający w nowym. Jest jak język pozbawiony nadrzędnej funkcji, którą jest komunikacja *sensu stricto*.

Pracę doktorską stanowi zestaw dwóch książek, z czego jedna zawiera zbiór tekstów – autorskich, bądź cytatów i parafraz pochodzących z różnych źródeł; druga z kolei to koncepcja wystawy, prezentująca zestaw gotowych prac i projektów instalacji planowanych z myślą o konkretnej przestrzeni.

Przedmiotem pracy doktorskiej jest nie tylko treść książek (tekst oraz wykonane obiekty, prace malarskie, czy planowane instalacje), lecz także sam projekt książek; wszystko nawiązuje do pojęcia przestrzeni i miejsca oraz mechanizmu powtarzania.

Praca doktorska stała się ucieleśnieniem pewnego marzenia:

poznać język obcy (dziwny), a jednak go nie rozumieć: dostrzec w nim różnicę, tak aby nigdy nie równoważyły jej powierzchowne rytuały mowy, komunikacji lub banalności; poznać dokładnie załamane w nowym języku niemożliwości naszego języka; nauczyć się systematyki niepojętego; zburzyć naszą „rzeczywistość” pod wpływem innych struktur, dostrzec pejzaż, którego żadne słowo (to, którego jesteśmy właścicielami) nie mogłoby za żadną cenę ani przepowiedzieć, ani odsłonić.

R. Barthes, *Imperium znaków*

Pierwsza „część” pracy to książka z tekstem. Wszystkie znajdujące się w niej treści krążą wokół tematu języka: źródła i echa, przestrzeni i miejsca, "innego" i dialogu. Dotykają problemu echolalii, lecz w innym, niż powszechny, kontekście: echolalia to inny język, niezrozumiały, ale – jak dowodzą starannie dobrane teksty – nie o rozumienie tu chodzi. *Mowa* nie jest modyfikacją intuicji (myślenia); *mowa* jest tworzeniem sensu, który wypowiada się poprzez *obecność*.

Każdy z tekstów oraz sposób ich przedstawienia w książce stanowią kolejne argumenty na podparcie tezy, że echolalia to sposób mówienia, który wynika z odmiennego sposobu postrzegania świata. Ponadto dowodzi, że dyskredytowanie echa względem źródła nie ma uzasadnienia.

Druga "część" to książka zawierająca reprodukcje prac oraz projekty instalacji, stanowiąca koncepcję wystawy dedykowaną konkretnej przestrzeni. Przywołane wcześniej marzenie przyjmuje tu formę różnorodnych prób urzeczywistnienia; mają one charakter formalny lub ideowy, wykorzystane zostają różne media i materiały. Każda z prac miała przybliżyć autorkę do celu, podobnie jak wcześniej robiły to teksty w poprzedniej książce. Tutaj myśl przeistacza się w obiekty i obrazy, teksty i instalacje. Następnie prace dedykowane konkretnej galerii, znalazły się w idealnej, bo zaprojektowanej od początku do końca przez autorkę, przestrzeni książki. Wyobrażenie o wystawie, o pracach w przestrzeni galerii zostało przedstawione w książce – wszystko ma tu swoje miejsce i zostaje podporządkowane regułom jej projektowania.

Trzecią, ostatnią "częścią" jest wystawa. Wszystkie prace i projekty wejdą w skład wystawy, która odbędzie się dopiero za jakiś czas. Koncepcja pracy doktorskiej zakładała stworzenie prac, które jak najlepiej przylegać będą do przestrzeni, w której się znajdą, stając się jej integralną częścią. W książce ma to już miejsce – w przestrzeni zbudowanej przez samą autorkę.

Dlatego cały projekt wystawy powstał w oparciu o badanie miejsca, zbudowaną makietę galerii, komputerowy model 3d oraz szkice. Część z prac, jak na przykład obrazy, istnieje naprawdę. Część stanowi jedynie koncepcję – tak jest z instalacjami, które będą mogły powstać dopiero podczas montażu wystawy.

Wystawa będzie ucieleśnieniem poprzednich części pracy doktorskiej – to echo zarówno pierwszej książki, jak i drugiej. Motywem, który wszystko ze sobą spaja jest tytułowa echolalia: powtórzenie, pamięć i słowo.

